

Sygn. akt VI ACa 1000/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak (spr.)

SO del. Tomasz Wojciechowski

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko T. G. jako następcy prawnemu J. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 lutego 2015 r.

sygn. akt XX GC 288/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od T. G. na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 48 000 zł (czterdzieści osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6 158 zł (sześć tysięcy sto pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu, zastrzegając pozwanemu prawo powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego stanu czynnego spadku;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od T. G. na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1000/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2012 r. powód – Bank (...) spółka akcyjna w W. domagał się zasądzenia od pozwanego J. G. (1) kwoty 101 630,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - na podstawie art. 299 k.s.h., a także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

J. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pismem procesowym z dnia 12 lutego 2013 r. strona powodowa poparła powództwo co do kwoty 48 000 zł, w pozostałej części cofnęła pozew i wniosła o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 24 lutego 2015r. sygn. akt XX GC 288/12:

1.zasądził od J. G. (1) na rzecz Banku (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 48 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;

2.zasądził od J. G. (1) na rzecz Banku (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 6 158 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 29 września 2004 r. do Krajowego Rejestru Sądowego Rejestru Przedsiębiorców została wpisana spółka o nazwie Biuro Usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)). Wspólnikami tego podmiotu byli B. C. i J. G. (1). Natomiast organem uprawnionym do jego reprezentacji był zarząd, w skład którego wchodził J. G. (1) jako prezes zarządu, przy czym funkcję tą pełnił przez cały okres i pełni nadal.

W dniu 31 maja 2005 r. pomiędzy Bankiem (...) spółką akcyjną w K. (dalej: (...)) a spółką (...) została zawarta umowa (...). Na podstawie tej umowy, zgodnie z § 1 ust. 1 dla spółki założony został rachunek bieżący o numerze (...) w walucie PLN oraz oferowane były inne produkty i usługi wymienione w tymże punkcie. Paragraf 1 ust. 3 przewidywał, iż szczegółowe prawa i obowiązki stron umowy określa „Regulamin (...)”, który stanowił integralną część umowy. Umowę podpisał J. G. (1) i użyta została pieczęć spółki (...), również na karcie wzorów podpisów i kartach klienta podpisał się J. G..

Aneks nr (...) do wyżej wskazanej umowy, podpisanym w dniu 30 marca 2006 r., (...) wydał spółce (...) oraz B. C. karty płatnicze umożliwiające dokonywanie operacji w ciężar rachunków bankowych, przy globalnym limicie wydatków kart obciążeniowych na poziomie 24.000 złotych. Aneks został zawarty na czas oznaczony do ostatniego dnia miesiąca wskazanego na karcie jako termin ważności karty. (...) w § 4 ust. 4 aneksu zobowiązał się do utrzymywania średnich miesięcznych wpływów na rachunek karty w kwocie nie niższej niż 60.000 złotych. Aneks został podpisany przez J. G. (1) z użyciem pieczęćki spółki (...). Załącznikiem do aneksu było oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz wyciąg z taryfy opłat i prowizji.

Następnie w dniu 4 kwietnia 2006 r., aneksem nr (...) określono zapisy szczegółowe dotyczące limitu debetowego. W § 1 ust. 1 aneksu ustalono, że (...) przyznał spółce (...) limit debetowy na następujących warunkach: kwota limitu debetowego wynosiła 50.000 złotych, okres spłaty został określony do 4 kwietnia 2008 r., oprocentowanie limitu określono na 9,64%. W ust. 2 § 1 aneksu (...) zobowiązał się do utrzymywania średnich miesięcznych wpływów na rachunek w kwocie nie niższej niż 100.000 złotych. Aneks również został podpisany przez J. G. (1) z użyciem pieczęćki spółki (...).

Pismem z dnia 16 marca 2007 r. (...) wypowiedziało spółce (...) umowę kompleksowej pakietu harmonium plus start z uwagi na przekroczenie limitu debetowego oraz brak wymaganych wpływów na rachunek depozytowy spółki. Okres wypowiedzenia, zgodnie z Regulaminem prowadzenie rachunków bankowych oraz Regulaminem limitu debetowego, wynosił 30 dni od daty doręczenia pisma dotyczącego wypowiedzenia. Bank wezwał (...) do niezwłocznego wpłacenia należności z tytułu przedmiotowej umowy – w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma i wskazał, że należność wobec (...) na dzień 16 marca 2007 r. wynosi 103 772,61 złotych, z czego 100 700,90 złotych stanowi debet, zaś 3 071,71 złotych to odsetki.

Wobec braku uregulowania wyżej wskazanych należności – w dniu 9 lipca 2007 r. został wystawiony Bankowy Tytuł Egzekucyjny nr (...) (dalej: (...)). W dokumencie tym wskazano, że w związku z nieuregulowaniem zadłużenia na rachunku depozytowym należącym do spółki (...) – (...) przysługuje roszczenie o zapłatę kwoty 109.599,13 złotych. W dalszej części określono części składowe przedmiotowego zadłużenia oraz wyjaśniono, iż tytuł niniejszy został wydany

na podstawie art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz w oparciu o dane zawarte w księgach banku i innych dokumentach związanych z dokonywaniem czynności bankowych.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy (...) I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I Co 2806/07, nadał klauzulę wykonalności wyżej wskazanemu (...) do kwoty 48.000 złotych i zasądził zwrot kosztów postępowania w wysokości 98,64 złotych. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności oraz załączony (...) i oświadczenie o poddaniu się egzekucji spełniają warunki określone w art. 96 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. W dniu 23 listopada 2007 r. (...) został wydany tytuł wykonawczy.

W związku przejściem przez Bank (...) spółkę akcyjną w W. (dalej: (...)) banku (...) i przejściem uprawnień dotychczasowego wierzyciela – złożony został w dniu 23 marca 2010 r. wniosek w trybie art. 788 § 1 k.p.c. Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy (...) w W.I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. I Co 910/10 nadał klauzulę wykonalności (...) na rzecz (...) oraz obciążył spółkę (...) kosztami postępowania w wysokości 67 złotych.

Wskazana powyżej należność nie została zapłacona.

W związku z czym wierzyciel (...) złożył w dniu 21 czerwca 2010 r. wniosek o wszczęcie egzekucji (k. 43 verte). W wyniku przeprowadzonych czynności egzekucyjnych Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) w W.– S. G. nie odnalazł majątku i siedziby dłużnej spółki. W konsekwencji, postanowieniem z dnia 31 grudnia 2010 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone, tytuł wykonawczy został zwrócony wierzycielowi, a koszty postępowania ustalono na kwotę 218 złotych.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2011 r. J. G. (1) jako członek zarządu spółki (...) został wezwany na mocy art. 299 k.s.h. do zapłaty zadłużenia z tytułu umowy kompleksowej pakietu harmonium plus start w wysokości 214 667,48 złotych – w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Korespondencję skierowaną z (...) do J. G. odebrał dorosły domownik – M. G..

W dniu 1 września 2011 r. do (...) zgłosił się J. G. (1), który był zaszokowany sytuacją. Twierdził, że funkcje prezesa zarządu pełnił grzecznościowo i nie wiedział o zobowiązaniach spółki, ale porozmawia z udziałowcem spółki i przedstawi swoje stanowisko do końca września 2011 r. Tego samego dnia J. G. zwrócił się do banku o wydanie kserokopii dokumentów spółki (...) związanych z jej zadłużeniem (k. 48). W odpowiedzi na tenże wniosek wraz z pismem z dnia 7 września 2011 r. wnioskodawcy zostały przesłane kserokopie umowy kompleksowej pakiet harmonium plus start z dnia 31 maja 2005 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 30 marca 2006 r. i aneksem nr (...) z dnia 4 kwietnia 2006 r.

Pismem z dnia 4 października 2011 r. J. G. (1) wyjaśnił, że ze względu na przedłużające się zbieranie materiałów ostateczne postanowienie co do wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z zadłużeniem powstałym na kartach kredytowych – podejmie w terminie późniejszym.

W odpowiedzi na powyższe pismo bank wezwał do przedstawienia warunków spłaty zadłużenia w terminie do dnia 28 października 2011 r. – przy czym zarówno data pisma kierowanego do J. G., jak i data pisma, którego dotyczyła ta odpowiedź została przez (...) mylnie wskazana. Jest to jednak oczywista omyłka nie mająca istotnego znaczenia. Przedmiotowe pismo zostało doręczone osobiście J. G. w dniu 25 października 2011 r.

W związku brakiem stanowiska ze strony J. G. oraz brakiem spłaty zadłużenia spółki (...) wystąpiło z żądaniem zasądzenia dochodzonej należności na drogę sądową, a następnie ograniczył swe roszczenie do kwoty 48 000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt oraz twierdzeń stron co do okoliczności bezspornych. Sąd oparł się także na opiniach: pisemnej i ustnej biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy dokumentów – inż. D. G. (1), uznając ją za pełną, logiczną i wiarygodną. Sąd Okręgowy przeprowadził także dowód z przesłuchania świadków B. C., I. S. i R. K. i uznał je za wiarygodne, jednakże mało

istotne dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie, bowiem świadkowie niewiele pamiętali. W przypadku zeznań świadka Ł. C. (1), który w znaczącej części zasłaniał się niepamięcią, Sąd I Instancji odmówił jego zeznaniom waloru wiarygodności, gdyż zeznania świadka były sprzeczne z zeznaniami świadka B. C. i zeznaniami J. G. (1), którym Sąd co do zasady dał wiarę. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego jedynie częściowo, tj. w tym zakresie w jakim wskazał on, że Ł. C. (1) powiedział, iż zrobił przekręt i miało dojść do ugody z Ł. C. i bankiem. Stanowisko takie nie zostało w żaden sposób wykazane, co więcej posiadając taką wiedzę – pozwany jako prezes zarządu spółki (...) winien podjąć stosowne kroki w zakresie odpowiedzialności karnej i cywilnej Ł. C. (1), czego nie uczynił. Sąd Okręgowy nie uznał także za wiarygodną tej części zeznań pozwanego, w której wskazał on, że nie podpisywał aneksów do umowy w banku, bo nie pamięta, by był w banku dwa razy w ciągu jednego miesiąca, gdyż stoi to w oczywistej sprzeczności z ustaleniami dotyczącymi autentyczności podpisów pozwanego na aneksach.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo po modyfikacji z dnia 12 lutego 2013 r. podlegało uwzględnieniu w całości. Wskazał, że pomimo wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. (Dz. U. nr 233, poz. 1381) z dniem 3 maja 2012 r., postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się według przepisów dotychczasowych, to jest o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, jako że przepisy przejściowe w/w ustawy przewidują, że stosuje się ją do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie (art. 9 ust. 1 ustawy). Natomiast pozew w niniejszej sprawie został złożony przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy i dlatego sprawa niniejsza podlega reżimowi przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, nakreślonego przez art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. nr 33, poz. 175), który wszedł w życie z dniem 1 października 1989 r. a następnie także ustawę z dnia 16 listopada 2006 r. (Dz. U. nr 235, poz. 1699), zmieniającą dotychczasową ustawę z dniem 20 marca 2007r.

Podstawą prawną powództwa jest art. 299 § 1 k.s.h. Zgodnie z treścią art. 299 § 1 i § 2 k.s.h. - jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że nie zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody - § 2.

Surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika, z przyjętej w kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest ona uzasadniona wyłączeniem prawa współników do prowadzenia spraw spółki i powierzenia tego prawa członkom zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest przez to dogodną formą na prowadzenie działalności gospodarczej zarówno dla współników, bo wyłączona jest ich odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstające w związku z prowadzoną działalnością, jak i dla członków zarządu, ponieważ mają oni jasno zarysowany zakres kompetencji i daleko posuniętą niezależność w prowadzeniu tej działalności (spraw spółki). Konsekwencją wszakże tej względnie niezależnej pozycji członków zarządu jest ich osobista odpowiedzialność. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 299 k.s.h., ma charakter opartej na ustawie swoistej odpowiedzialności odszkodowawczej, której celem jest zagwarantowanie wierzycielom spółki dodatkowej ochrony w wypadku, gdy egzekucja wszczęta przeciwko spółce nie doprowadziła do zaspokojenia ich wierzytelności z przyczyn zawinionych przez członków zarządu.

Wierzyciel dochodzący roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. obowiązany jest wykazać jedynie dwie okoliczności: istnienie zobowiązania spółki i bezskuteczność egzekucji wobec spółki, co w niniejszym postępowaniu zostało przez powoda udowodnione.

Jeżeli chodzi o pierwszą z przesłanek - istnienie zobowiązania spółki - to w ocenie Sądu Okręgowego wynika ono z (...) wystawionego przez (...). Pozwany kwestionował wprawdzie istnienie roszczenia powoda wskazując, że bank nie miał prawa żądać zapłaty wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 31 maja 2005 r. i aneksów z 30 marca 2006 r. i 4 kwietnia 2006 r., gdyż aneksy te zostały sfalszowane. Sąd I instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy uznał, że zarzut pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Z opinii biegłego, której wnioski Sąd Okręgowy podzielił, wynika, iż podpisy pod umową i aneksami należą do J. G. (1). Okoliczność, że pozwany nie pamięta, by podpisywał

takie aneksy nie świadczy, że czynność taka nie miała miejsca. Świadkowie I. S. i R. K. zeznały, że podpisy były składane jedynie w banku i w ich obecności. Kwestia błędnego numeru dowodu osobistego nie ma również istotnego znaczenia, bowiem świadkowie z banku zeznali, że bank mógł nie wiedzieć o nowym numerze dowodu osobistego, jeśli nie został on okazany. Sąd Okręgowy wskazał, że większość banków sprawdza, czy zgadza się tożsamość osoby przychodzącej do banku, ale kwestie związane ze zmianą danych (w tym numeru dowodu) wymagają złożenia stosownego formularza, który należy złożyć w banku. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy uznał, że wystawienie (...) przez bank było prawidłowe.

Natomiast odnośnie kolejnej przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki, jaką jest bezskuteczność egzekucji – Sąd Okręgowy wskazał, iż jej ustalenie może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. Takim dowodem jest niewątpliwie dołączone przez powoda do pozwu postanowienie Komornika Sądowego z dnia 31 grudnia 2010 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce (...) z powodu bezskuteczności egzekucji, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Przebieg prężnego postępowania egzekucyjnego znajduje również odzwierciedlenie w aktach Komornika o sygn. KM 1166/10. Zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt IV CSK 335/10, Biul. SN 2011/4/10 „wystarczającym środkiem dowodowym, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.). Dokument ten stwierdza bowiem, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych. W ocenie Sadu Okręgowego należy zatem uznać, że powód w sposób prawidłowy i dostateczny wykazał tę przesłankę odpowiedzialności członka zarządu.

W kontekście zakresu podmiotowego przepisu art. 299 k.s.h. Sąd I instancji podkreślił, że odpowiedzialność przewidzianą w/w przepisem prawa ponoszą osoby, które były członkami zarządu w chwili, gdy niezaspokojona przez spółkę wierzytelność stała się wymagalna i istniała. Według utrwalonego stanowiska judykatury, które wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r. (V CSK 248/09, OSNC 2010/10/141) „w razie bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami spółki w czasie istnienia jej zobowiązania, a ściślej - jego podstawy”. Z dołączonego odpisu KRS spółki (...) wynika, że pozwany był prezesem tej spółki przez cały okres od 2004 r. i jest nim nadal.

Stosownie do przepisu art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w § 1 tego przepisu, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie takiego wniosku, albo nieszczęście postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niedokonania tych czynności wierzyciel nie poniósł szkody. Ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem i jednomyślnymi poglądami doktryny na pozwanym członku zarządu. Jeżeli zatem pozwany członek zarządu chce uwolnić się od odpowiedzialności, to powinien na podstawie art. 299 k.s.h. i art. 6 k.c. udowodnić jedną ze wskazanych okoliczności egzoneracyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011 r., sygn. akt II CSK 451/10, LEX nr 1027170).

Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosił, iż zastrzeżenie budzi sama wysokość dochodzonego roszczenia, bowiem z przedstawionego przez powoda postanowienia Sądu Rejonowego (...) Wydziału I Cywilnego z dnia 15 listopada 2007 r. – wynika, że klauzula wykonalności została wydana do kwoty 48.000 złotych. Tym samym bank nigdy nie miał podstawy prawnej, aby domagać się kwoty określonej w pozwie zarówno od pozwanego, jak też od spółki (...). Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność ta została wyjaśniona w ten sposób, że powód ograniczył swoje roszczenie wobec pozwanego do kwoty 48 000 złotych – jak to wynikało z postanowienia Sądu Rejonowego (...) w W.Wydziału I Cywilnego z dnia 15 listopada 2007 r.

Sąd Okręgowy uznał za nieskuteczny zarzut przedawnienia. Wskazał, iż dla banku, jak i innych wierzycieli brak obrotów na rachunku i powstanie zadłużenia nie jest wyznacznikiem wiedzy o niewypłacalności dłużnika. Dopiero po przeprowadzeniu egzekucji skierowanej do całego majątku dłużnika i dopiero umorzenie postępowania przez Komornika stworzyło podstawę do wyartykułowania roszczeń wobec pozwanego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Zatem

zarzut przedawnienia nie okazał się skuteczny, bowiem przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło z dniem złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności oraz złożenie wniosku egzekucyjnego do komornika.

W razie dochowania należytej staranności przez członka zarządu w zakresie prowadzenia spraw spółki jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki może zostać wyłączona. Jednakże – zdaniem Sądu I instancji - w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z działaniami pozwanego, które mogłyby potwierdzić powyższą tezę. Sąd Okręgowy powołał treść art. 293 § 2 k.s.h., zgodnie z którym członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Postanowienia powyższego przepisu wprowadzają odpowiedzialność ustaloną według podwyższonego miernika staranności postępowania osób wchodzących w skład zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej, bądź będących likwidatorami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykonywanie obowiązków przez członków organów spółki oraz likwidatorów (kuratora) powinno się odbywać z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Obejmuje to w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowania zasobami ludzkimi oraz znajomości obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. W odniesieniu do osób objętych dyspozycją tego przepisu, przy ocenie ich postępowania następuje odejście od przeciętnej, ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności. W odniesieniu do organów obowiązuje swoisty miernik związany z rzetelnością, wiedzą, sumiennością, jaka powinna cechować członków organów.

Przepis art. 21 ust. 1 i ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego nakłada na członków zarządu obowiązek, by nie później niż w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości zgłosić w sądzie wnioski o ogłoszenie upadłości. Przesłankami ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są: jej niewypłacalność, która zachodzi, gdy spółka nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a nadto sytuacja, gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje ona swoje zobowiązania (art. 11 ust. 1 i ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego). Ustalenie momentu, kiedy zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, wymaga kierowania się kryteriami obiektywnymi dotyczącymi rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, a nie – subiektywnym przekonaniem członków zarządu o spodziewanej, przyszłej sytuacji finansowej spółki.

Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie, ponieważ członek zarządu spółki powinien dokładnie znać stan finansów spółki i możliwość zaspokojenia długów. Moment zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości podlega obiektywnej ocenie i nie może być pozostawiony swobodnemu uznaniu członka zarządu spółki według kryteriów dowolnie przyjętych przez niego. Sąd Okręgowy powołał się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r. (sygn. akt I UK 63/10, OSNP 2011/23-24/305) zgodnie z którym, od obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie zwalnia nadzieja na uzyskanie wpływów lub zysków w niniejszej sprawie kredyt w banku; okoliczność ta nie prowadzi zatem do uwolnienia członka zarządu spółki od subsydiarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Wskazał, iż podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2011 r. w sprawie o sygn. akt. II UK 265/10 (LEX nr 844740), wskazując, że brak winy w niezgłoszeniu wniosku o upadłość nie może polegać na nadziei na wpływy i zyski. Subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki nie świadczy o braku winy; brak winy może być odnoszony jedynie do wyjątkowych sytuacji, w których członek zarządu (prezes) nie ma wiedzy co do rzeczywistej sytuacji w zakresie płacenia zobowiązań przez spółkę z uzasadnionych (obiektywnie) przyczyn i przy dołożeniu należytej staranności nie może tej wiedzy uzyskać albo podjąć stosownych działań.

Natomiast odnosząc się do - popartego charakterem odpowiedzialności członków zarządu jako deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej - trzeciej przesłanki wymienionej w art. 299 § 2 k.s.h. Sąd Okręgowy podkreślił, jak rozkłada się ciężar dowodu szkody. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r. (sygn. akt IV CSK 430/07, LEX nr 487532) wyjaśnił, że specyfika tej odpowiedzialności przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swej należności wobec spółki, nie musi dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczy, że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie piastowania przez określoną osobę funkcji członka zarządu i udowodni, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Jeżeli

członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to poniesie wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego - nie można przyjąć, że powód nie poniósł szkody, w związku z brakiem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez zarząd, w składzie którego był pozwany, gdyż przesłanki do jej ogłoszenia istniały dużo wcześniej i nawet zgłoszenie wniosku o upadłość we wcześniejszym okresie nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzyciela. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie pozostają jedynie jego twierdzeniami nie popartymi żadnymi dowodami. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy zdaniem Sądu I instancji, nie sposób wykluczyć, że gdyby pozwany interesował się sytuacją spółki i posiadał ograniczone zaufanie do Ł. C. (1), to złożony w stosownym czasie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki mógłby pozwolić na zaspokojenie banku.

Ciężar wykazania każdej z sytuacji wyszczególnionych w przepisie art. 299 § 2 k.s.h. uwalniających z odpowiedzialności członka zarządu spoczywa na stronie pozwanej. Kontradyktoryjność procesu cywilnego nakłada na strony obowiązek aktywności dowodowej, rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia materiału dowodowego ani przeprowadzenia z urzędu postępowania dowodowego. Strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników. W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie wykazał żadnej z okoliczności zwalniającej go jako członka zarządu z odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...). Żaden przepis prawa dotyczącego działalności spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przewiduje instytucji „prezesa z grzeczności”. Zatem pozwany zgadzając się na pełnienie w spółce (...) funkcji prezesa zarządu przyjął na siebie pełnię odpowiedzialności, również tej wynikającej z art. 299 § 1 k.s.h. Przy zachowaniu należytej staranności w prowadzeniu spraw spółki, winien on w sposób odpowiedzialny zarządzać jej majątkiem. Zarząd odpowiada bowiem również za osoby, którym udziela pełnomocnictwa. Nie kontrolując działań tychże ludzi pozwany pozwolił, by wierzyciele spółki doznali uszczerbku w wysokości dużo wyższej aniżeli kwota zasądzona niniejszym wyrokiem. Co więcej, nie podjął żadnych kroków prawnych, by sytuację tę wyjaśnić. Kwestię rozliczeń pomiędzy J. G. (1) i Ł. C. (1) Sąd Okręgowy ocenił jako „dziwną”. Pozwany jako „malowany” prezes spółki otrzymywał co jakiś czas kwotę 100 – 200 złotych, podpisywał dokumenty i nawet nie wiedział jakie. Tego rodzaju działania wskazują na dezynwolturę pozwanego, który pozostawał w pełnym zaufaniu do osoby, z którą jedynie pracował w jednej firmie, a której powierzył prowadzenie spraw spółki. Ł. C. (1) udzielił pełnomocnictwa, przekazał mu karty płatnicze i w żaden sposób go nie kontrolował, ba nawet nie pytał jak wyglądają sprawy spółki. Nie zapytał nikogo co wiąże się z pełnieniem funkcji prezesa zarządu, a następnie po otrzymaniu z banku pisma oczekiwał, że wszystko rozwiąże Ł. C. (1). Zdaniem Sądu I instancji - takie działanie nie może zasługiwać na aprobatę i stanowi działanie, które naraziło wierzyciela na duże straty. Instytucja odpowiedzialności członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 299 § 1 k.s.h. jest szczególna o tyle, że nie można się od niej uwolnić wskazując, iż w spółce nic się robiło. Przyjmując tego rodzaju funkcję należy liczyć się ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi. Dla odpowiedzialności członków zarządu (wynikającej z art. 299 § 1 k.s.h.) bez znaczenia pozostaje kwestia zasad wewnętrznego funkcjonowania spółki i udzielanych upoważnień do dysponowania kartami. To pozwany podejmując tego rodzaju decyzje – przyjmował na siebie pełną odpowiedzialność. Nie ma przy tym znaczenia, czy funkcję tę pełnił odpłatnie, czy nieodpłatnie.

Mając tak ukształtowany materiał dowodowy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powód udowodnił zasadność roszczenia dochodzonego w stosunku do pozwanego J. G. (1). W związku z powyższym powództwo dotyczące zmodyfikowanej kwoty należności głównej jako całkowicie zasadne Sąd I instancji uwzględnił w całości.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 460).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo Bankowe oraz naruszenie przepisów postępowania, które

to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 379 ust. 1 i 5 k.p.c. w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji, polegające na pominięciu faktu, iż powód swoje roszczenie opiera o bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 9 lipca 2007r. wystawiony przeciwko Biurze Usług (...) Sp. z o.o. w W. i bezskuteczność postępowania egzekucyjnego prowadzonego w oparciu o ten tytuł, podczas gdy wskazane wyżej przepisy, w oparciu o które wydany został bankowy tytuł egzekucyjny, są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji a zatem powód nie miał podstaw prawnych do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a wystawienie go nie może wywoływać żadnych skutków prawnych, zaś prowadzenie postępowania dotknięte jest wadą nieważności z mocy samego prawa;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 299§1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 442¹§1 k.c. polegające na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia, pomimo podniesienia takiego zarzutu przez stronę pozwaną,

3. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ sprawy, a mianowicie art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a mianowicie art. 299§1 k.s.h. polegający na pominięciu faktu, że pozwany wykazał w toku postępowania, iż niezgłoszenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości i brak wszczęcia postępowania układowego nastąpiło nie z winy pozwanego, a ponadto wykazał, iż pomimo niedokonania tych czynności wierzyciel nie poniósł szkody;

4. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 227 k.p.c., art. 241 k.p.c., art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o powołanie przez sąd innego biegłego sądowego lub instytutu, celem wydania opinii grafologicznego co do autentyczności podpisów pozwanego w tym również zbadania użytego środka kryjącego, pomimo wykazania, iż opinia sporządzona przez biegłego sądowego D. G. (2) zawiera szereg błędów mających wpływ na wynik sprawy.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W toku postępowania apelacyjnego tj. w dniu 17 lipca 2016r. J. G. (1) zmarł. W jego miejsce wstąpił T. G. jako jego spadkobierca, który nabył spadek z dobrodziejstwem inwentarza – (akta I Ns 2177/16 Sądu Rejonowego (...) W., protokół dziedziczenia wraz z oświadczeniem o przyjęciu spadku sporządzony w Kancelarii Notarialnej Notariusza M. H. w W. rep. A nr (...) oraz akt poświadczenia dziedziczenia Rep. A Nr(...) sporządzony w tej samej Kancelarii). T. G. podtrzymał apelację swojego poprzednika prawnego, ale w przypadku jej nie uwzględnienia wniósł o zasądzenie od niego żądanej kwoty z ograniczeniem jego odpowiedzialności do ustalonego stanu inwentarza spadku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji pozwanego są wprawdzie niezasadne, jednak z uwagi na zmianę stanu faktycznego, zaskarżony wyrok podlegał zmianie w ten sposób, iż zasądzono żadaną kwotę od następcy prawnego J. G. (1) tj. T. G. z zastrzeżeniem jego odpowiedzialności do ustalonego stanu czynnego spadku, wobec przyjęcia przez niego spadku z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie art. 319 k.p.c. w zw. z art. 1031§2 k.c.

Odnosząc się natomiast do podniesionych w apelacji zarzutów należy wskazać, iż wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12 (OTK-A Zb. Urz. 2015, nr 4, poz. 46) Trybunał orzekł niezgodność z Konstytucją art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.), określając datę utraty ich mocy obowiązującej w dniu 1 sierpnia 2016r. Jednakże fakt uznania przez Trybunał Konstytucyjny przepisów prawa bankowego za niekonstytucyjne nie ma wpływu na wydane wcześniej na ich podstawie bankowe tytuły egzekucyjne. Wprawdzie, jak powszechnie uznaje się w orzecznictwie, wyroki Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niekonstytucyjność danej normy prawnej, mają moc ex tunc, ale w tym przypadku Trybunał odroczył wejście w życie wyroku i dał czas ustawodawcy na inne uregulowanie danej kwestii. Trybunał unormowania te ocenił

jako niezgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Podniósł, że kwestionując zgodność z porządkiem konstytucyjnym tych przepisów mających podstawowe znaczenie dla instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego w istocie eliminuje całą tę instytucję. Z tego względu uznał za konieczne wydanie odpowiednich przepisów intertemporalnych, które uregulują sposób zakończenia spraw wszczętych wydaniem bankowego tytułu egzekucyjnego na podstawie zakwestionowanych przepisów przed utratą ich mocy obowiązującej. W dniu 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1854). Zgodnie z art. 11 ust. 3 ww. ustawy bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczasowych, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po dniu wejścia w życie tej ustawy.

W niniejszej sprawie bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko Spółce Biuro Usług (...) Sp. z o.o. został wystawiony 9 lipca 2007r., a klauzulę wykonalności nadano mu postanowieniem z dnia 15 listopada 2007r., zaś klauzulę wykonalności na rzecz następnego prawnego tego banku nadano w dniu 15 kwietnia 2010r. W tej sytuacji w świetle ww. regulacji należy stwierdzić, iż powodowy bank posiada tytuł wykonawczy przeciwko spółce, tytuł ten nie utracił mocy w wyniku ww. orzeczenia Trybunału, ponadto nie został uznany wyrokiem Sądu za nieistniejący ani też nie pozbawiono go wykonalności.

W procesie opartym na treści art. 299 k.s.h. obowiązkiem wierzyciela jest wykazanie istnienia zobowiązania i bezskuteczności egzekucji. Wystarcza, by wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej należności wobec spółki, przedłożył tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki i udowodnił, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna (tak SN w wyroku z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, LEX nr 2135821). W orzecznictwie wskazuje się, iż brak prawomocnego tytułu egzekucyjnego wobec spółki zmusi powoda do przedstawienia w toku postępowania przeciw członkowi zarządu stosownych dowodów istnienia wierzytelności (zob. wyrok SN z dnia 25 września 2014 r., II CSK 790/13, LEX nr 1506784). W niniejszej sprawie powód złożył tytuł egzekucyjny przeciwko spółce, a zatem przesłanka ta została spełniona. Niezależnie od tego należy stwierdzić, iż istnienie wierzytelności do wysokości dochodzonej ostatecznie kwoty 48 000 zł zostało wykazane również innymi dowodami, w tym umowami i wyciągami bankowymi, zaś podejmowane w toku procesu przez pozwanego próby wykazania fałszerstwa tej dokumentacji okazały się nieskuteczne.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r. (III CZP 72/08 LEX nr 460259) do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Zgodnie zaś z art. 442¹ § 1 k.c. (zdanie pierwsze) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym termin przedawnienia roszczeń wobec członków zarządu spółki z o.o. rozpoczyna swój bieg od momentu uzyskania przez wierzyciela świadomości, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego terminu tego nie można jednak liczyć, jak chce pozwany, od daty wypowiedzenia spółce umowy rachunku bankowego, lecz od daty, kiedy wierzyciel mógł podjąć egzekucję i dowiedzieć się o jej bezskuteczności - w najwcześniejszym możliwym terminie. Ma rację skarżący, iż nie w każdym przypadku można utożsamiać chwilę dowiedzenia się wierzyciela o podmiotach zobowiązanych do zaspokojenia jego wierzytelności z sytuacją uzyskania tej wiedzy z postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność egzekucji (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2011 r. II CSK 571/2010). Za początkowy termin przedawnienia roszczeń wynikających z art. 299 k.s.h. kierowanych przeciwko subsydiarnie odpowiedzialnym członkom zarządu należy uznać dzień, kiedy przesłanka bezskuteczności egzekucji mogła być spełniona, gdyby wierzyciel podjął czynności zmierzające do jej spełnienia w najwcześniejszym możliwym terminie. Na wierzyciela żądającym zaspokojenia od członka zarządu spółki z o.o. ciąży obowiązek wykazania starannego działania i zapobiegliwości w dbałości o swoje interesy. Jednak czynności podjęte przez bank wskazują, iż tuż po wypowiedzeniu umowy podjął on przeciwko spółce czynności w celu egzekucji niezapłaconych kwot, a niezwłocznie po umorzeniu

postępowania egzekucyjnego skierowanego przeciwko spółce, skierował żądanie zapłaty do pozwanego. Przed sprawdzeniem czy spółka posiada jakiś inny majątek (np. wierzytelności, ruchomości, nieruchomości) bank nie mógł wystąpić z roszczeniem do powoda, a w istocie między datą zawarcia umowy rachunku bankowego a datą jego wypowiedzenia mogły nastąpić zmiany w stanie majątkowym dłużnika. Nie można zatem przyjąć, iż już w dacie wypowiedzenia umowy Bank miał wiedzę o niewypłacalności spółki. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, iż termin biegu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanemu jako członkowi zarządu biegnie w tym konkretnym przypadku od daty umorzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce.

Wbrew twierdzeniom apelacji J. G. (1) nie wykazał w toku postępowania, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, pozwany J. G. (1) był jedynym członkiem zarządu spółki i spoczywały na nim obowiązki zarządzania sprawami spółki. Postępowanie dowodowe wykazało, iż w ogóle się tymi sprawami nie interesował. Swojego zachowania nie usprawiedliwił żadnymi obiektywnymi okolicznościami. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną tej kwestii dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Nie jest również słuszny zarzut wykazania braku szkody po stronie wierzyciela. Wprawdzie członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że mimo wdrożenia we właściwym czasie postępowania upadłościowego, wierzyciel nie uzyskałby w tym postępowaniu zaspokojenia swojej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. W niniejszej sprawie nie można jednak uznać, iż ta okoliczność została wykazana, bowiem postępowanie dowodowe wykazało, iż spółka (...) miała chociażby wierzytelność wobec podmiotu, na którego rachunek przekazywano nienależne kwoty z rachunku bankowego spółki - o ich zwrot, czy wobec pełnomocnika Ł. C. (1) o odszkodowanie. Ponadto nie zostały złożone dokumenty finansowe i księgowe spółki wykazujące faktyczny stan majątkowy spółki na datę, kiedy zaprzestała ona spłacać swoje zobowiązania. W ocenie Sądu Apelacyjnego gdyby pozwany interesował się sprawami spółki, to we właściwym momencie – kiedy spółka jeszcze posiadała majątek wystarczający na spłatę wierzycieli, mógł zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż podnoszone przez pozwanego okoliczności nie zostały udowodnione.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 230 k.p.c., bowiem bierze pod uwagę nie tylko brak wypowiedzenia się strony w danej kwestii, ale również wyniki całej rozprawy. Jak wyżej wskazano, wyniki postępowania dowodowego nie potwierdziły wskazanych w apelacji kwestii, tj. braku szkody po stronie wierzyciela i braku winy J. G. (1). Z tych samych względów brak było również podstaw do zastosowania art. 231 k.p.c.

Dowód z opinii biegłego na okoliczność autentyczności podpisów pozwanego na dokumentach bankowych został przeprowadzony. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, opinia biegłego jest spójna, logiczna i pełna, zaś pozwany nie wykazał, aby opinia ta była dotknięta jakimiś błędami czy brakami. Biegły, który niewątpliwie jest specjalistą w tej dziedzinie nie miał wątpliwości, iż pracuje na oryginalnych dokumentach. Skarżący nie sprecyzował dlaczego jego zdaniem jest istotne ustalenie jakim środkiem kryjącym został naniesiony podpis. Samo wpisanie błędnego numeru dowodu osobistego pozwanego na aneksie nr (...) nie oznacza, że dokument ten jest sfalszowany: numer ten mógł zostać umieszczony również np. wskutek nieusunięcia dokładnie poprzednich danych z wypełnionego już szablonu, na którym aneks był sporządzany. Kwestionowane dokumenty niewątpliwie były drukowane na jakiejś drukarce, ale nawet jeśli zostały sporządzone innym sposobem, np. najpierw wydrukowane, potem skopiowane, to walor dokumentu prywatnego uzyskiwały wg stanu prawnego obowiązującego w tej dacie - z chwilą podpisu. Skoro podpis jest autentyczny, to bez znaczenia jest w jaki sposób sporządzono dokument, na którym podpis ten został złożony. Natomiast z opinii biegłego wynika, iż z całą pewnością dokumenty te nie stanowiły skanów. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., art. 241 k.p.c., jak i art. 286 k.p.c. czy 290 k.p.c. należy uznać za bezskuteczny, Sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania kolejnych dowodów z opinii biegłego, jeżeli wydana już opinia jest spójna, logiczna i przekonująca.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 460).